

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odosłanie do domu dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,
kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja i Administracja:
Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezatrzymanych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.
Nadesłane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
Nakrota: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kuryera Płock.”, oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.

Wojna.

29 czerwca.

Z całego obecnego południowo-wschodniego terenu walk, tak zwana walka ruchowa trwa obecnie jedynie na skrzydle południowym, na obszarze Bukowiny, gdzie wojska austriacko-węgierskie wycofały się do Karpat, pozostawiając Rosyanom do pewnego czasu swobodę działania.

O walkach tych, względnie o posuwaniu się Rosyan w głąb Bukowiny pisze w „Berliner Tageblacie” major Morath:

„Nawet bez głębszego zastanawiania się jest rzeczą widoczną, iż strategia rosyjska oddała się tu na usługi polityki. Oddziaływanie na Rumunię leży Rosyanom ogromnie na sercu. Należy odczekać, czy oddzielenie północnego cypla Rumunii od granicy austriackiej rozprzestrzeni się jeszcze dalej ku południowi, albowiem prawdopodobnie zmierza tu Naczelne rosyjskie kierownictwo, podobnie jak z początkiem 1915 roku do dotarcia do najmniej do Karpat, a jeśli było to możliwe, o wdarcie się do Siedmiogrodu. Wszystko to jest jednak zagadnieniem stosunku sił.”

Pomimo jednak odniesienia sukcesu i zajęcia prawie całej Bukowiny, nadzieje rosyjskie nie ziszczyły się dotychczas i Rumunia w dalszym ciągu wytrwale zachowuje swą neutralność, twierdząc, iż nie nadszedł jeszcze czas, aby mogła sięgnąć po upragnione tereny tak po tej, jak po tamtej stronie granicy. Należy rządowi rumuńskiemu przyznać, iż od początku wojny postępując nadzwyczaj taktownie i nie słucha żadnych podszeptów, ani też nie zwraca uwagi na żadne czyny prowokacyjne. Nawet wtargnięcie Rosyan na terytorium Rumunii nie zdołało wpłynąć na zmianę stanowiska rządu rumuńskiego, a jego taktowne postąpienie zmusiło Rosyan bez użycia siły do natychmiastowego opuszczenia nieprawie zajętego terenu.

Współpracownik „Pester Lloyd”, kapitan Hueber omawiając ofensywę rosyjską pisze: „Nieprzyjaciel dopuścił do wytworzenia się na Bukowinie niepewnej dla niego sytuacji, która otwiera pole dla wszelkich możliwości. Owocny rozwój operacji rosyjskich w tym obszarze utrudnia poważnie moment, iż Rosyianie nie zdołali wtłoczyć frontu Strypy, i że wskutek tego ich skrzydło południowe znajduje się obecnie w tego rodzaju stosunku strategicznym do linii Strypy, iż skrzydło to jest ogromnie eksponowane. Ma się wrażenie, iż krążące teraz po Bukowinie kolumny rosyjskie utraciły po największej części łączność z dokonywanymi odwrotu austro-węgierskimi oddziałami. W tym więc wypadku mieliśmy do czynienia z momentem, który sam przez się położenie Rosyan kształtowałby poważnie.”

Ostatnie komunikaty stwierdzają, iż rozwój operacji wojennych na Bukowinie posunął się spory krok naprzód. Wojska austro-węgierskie po zaciętej walce koło Kimpolungu zajęły stanowiska bardziej ku wschodowi, między Kimpolungiem a Jakobeny. Obie te miejscowości oddziela przestrzeń 25 km. Z Jakobeny prowadzi w kierunku południowo-wschodnim linia kolejowa do znanej miejscowości klimatycznej Dorna Watra, oddalonej od Jakobeny o 12 km., gdzie kończy się sieć bukowin-skich linii kolejowych w odległości 25 km. od granicy siedmiogrodzkiej. Z Jakobeny prowadzi również w kierunku północno-wschodnim do Siedmiogrodu szosa przez znaną w walk dawniejszych prze-

jęcz graniczną Kirlibaba, oddaloną od Jakobeny o 20 km. Widzimy więc, iż promień oddalenia wojsk rosyjskich od linii Prutu znacznie powiększył się, i wynosi obecnie na linii Czerniowce — Gurahumora — 85 km., zaś Gurahumora — Kimpolung 25 km., czyli łącznie zwyż 110 km.

W dniu wczorajszym oprócz odparcia ponownych ataków rosyjskich pod Kutami, tak na Bukowinie, jakoteż w Galicji wschodniej nie wydarzyło się nic nowego.

Na froncie wołyńskim charakter walk w poszczególnych odcinkach bojowych nie uległ od kilku dni zmianie. W odcinku północnym, a mianowicie w północnym łuku Styru, tudzież w obszarze między Styrem a Stoehodem, wojska sprzymierzone odpierają w dalszym ciągu skutecznie ataki Rosyan. Natomiast w odcinku zachodnim, każdy niemal dzień przynosi napierającym tu na Rosyan wojskom sprzymierzonym zysk terenowy.

Kontrofenzywa armii gen. Linsingena rozpoczęła się tu na przestrzeni, biegnącej na zachód od miejscowości Kisielin — Łokacz — Białopole — Gorochów. W dniu 23 b. m. zepchnięte już zostały wojska rosyjskie do linii Zubilno — Bludów — Zwinacz, zaś w dniu następnym zbliżyły się jeszcze bardziej do Torczyzna, oddalonego od Łucka o niespełna 25 km. Wojska rosyjskie zostały więc tu odrzucone od swych najbardziej na zachód wysuniętych punktów zwyż 20 km., i o taką też przestrzeń splaszczony został łuk, utworzony przez rozprzestrzenie się sił rosyjskich w obszarze na zachód od Łucka.

O taktyce rosyjskiej w ofensywie obecnej sprawozdawca wojenny „Oesterr. Morgen zeitung” za zezwoleniem kwatery prasowej podaje jeszcze następujące szczegóły:

„Pod wielu względami obecna ofensywa rosyjska różni się od poprzednich ofensyw co do taktyki. Nigdy nie szły poprzednio do szturmowania takie masy wojsk rosyjskich, jak obecnie, i nigdy też artyleria nie rozwinęła takiej akcji po stronie rosyjskiej. Rosyianie wysłali obecnie na front liczne nowe baterie, a na wszystkich ważniejszych odcinkach pomnożyli wielokrotnie swoje działa. Szczególniej ciężkie działa były w użyciu, pomiędzy niemi 32-centymetrowe działa japońskie.

Rosyianie posiadają także olbrzymie zapasy amunicji, którą gromadzili miesiącami i wysłali na front. Wielką rolę odgrywają pociski amerykańskie i japońskie.

Przygotowaniem ataków działowych zajmowali się oficerowie francuscy, którzy wogóle jako doradcy techniczni oddali Rosyanom cenne usługi. Działa rosyjskie nawet podczas szturmowania zasypywały pociskami linie austriacko-węgierskie, bijąc nawet w szeregi własnej piechoty podczas walki na białą broń. Bardzo wielu Rosyan poległo od pocisków własnej artylerii. Ale do szturmowania szły coraz to nowe kolumny rosyjskie.

Straty armii rosyjskiej wynoszą, wedle obliczeń rosyjskich, około 400,000 ludzi. Na odcinku bukowin-skim generała Leszyckiego poległo 4 generałów rosyjskich, a 13 odniosło ciężkie rany. Razem poległo: 2 komendantów korpusu, 14 generałów i 17 komendantów pułkowych.

Korpus oficerski artylerii rosyjskiej został silnie zwiększony. Tuż przed ofensywą przybyła na front znaczna liczba oficerów artylerii po odbyciu krótkiego kursu. Trudnym jest transport dział. Lotnicy austriaccy i niemieccy stwierdzili, że nad Styrem utkwili w błotach sporo dział rosyjskich, których nie można było ztopić i wydobyć.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 29 czerwca:

Wschodni teren walk:

W ogniu zaporowym rozchwiał się atak kilku kompanii rosyjskich pomiędzy Dubatowką i Smorgoniami. Pod Gnesiezami (na południowy wschód od Lubeza) oddział niemiecki zaatakował nieprzyjacielską podstawę operacyjną na wschód od Niemna, wziął do niewoli 2 oficerów, 56 żołnierzy i zdobył 2 karabiny maszynowe, oraz 2 przrzędy do rzucania min.

Zachodni teren walk:

Ogólny obraz na froncie angielskim i na północnym skrzydle frontu francuskiego jest w gruncie rzeczy ten sam, jak dnia poprzedniego; pomnożyły się wycieczki patroli nieprzyjacielskich i silnych oddziałów piechoty, oraz ataki za pomocą gazów. Przeciwnika wszędzie odparto. Kłęby gazów nie odniosły skutku. Walki artyleryjskie częściowo nabrały wielkiej gwałtowności.

Podobnież na naszym froncie na północ od Aisne, oraz w Szampanii pomiędzy Auberive i Argonami Francuzi rozwinęli ożywioną akcję ogniową. Tutaj z łatwością odparto silniejsze ataki.

Na prawym brzegu Mozy na północny zachód od fortu Thiaumont odbywały się pomniejsze walki piechoty.

Balkański teren walk:

Nie nowego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 29 czerwca:

Rosyjski teren walk:

Pod Izworem na Bukowinie oddziały nasze rozbiły pułk jazdy rosyjskiej.

Na obszarze na wschód od Kołomyi nieprzyjaciel ponowił wczoraj swe ataki na froncie o szerokości 50 km.; doszło do zaciętych i nader urozmaiconych walk. Na licznych punktach dzięki pełnej poświęceniu interwencji nadbiegających rezerw, zdołano przeważające siły przeciwnika wciągnąć do walki na białą broń, jednakże musiano wreszcie wieczorem cofnąć nasz front pod Kołomyją i na południe od niej.

Nad Dniestrem, na północ od Obertyna, wojska austriacko-węgierskie odparły dwa przeważające ataki rosyjskie. Podobnież rozchwiał się wszystkie zamierzenia przeciwnika, usiłującego wyprzeć Eperyjski pułk piechoty Nr. 67, oszańcowany na zachód od Nowo-Poczajewa.

Na Wołyniu dzień upłynął stosunkowo spokojnie.

Włoski teren walk:

Wczoraj po południu Włosi rozpoczęli energiczniej ostrzeżliwać nasz front na płaskowzgórzu Doberda. Wieczorem liczne ciężkie baterie zwróciły ogień na Monte San Michele i obszar San Martino. Gdy ogień objął całe płaskowzgórze i wzmógł się do najwyższej siły, wówczas poszła do ataku piechota nieprzyjacielska. Rozwinęły się trwające jeszcze dotychczas nader gwałtowne walki, szczególnie koło Monte San Michele, przy San Martino i na wschód od Vermigliano. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie odparto po części przy pomocy kontrataków.

U przyczółka mostowego w Gorycyi Włosi zaatakowali południową część naszej pozycji w Podgórzu i wtargnęli do czołowych rowów, lecz zostali następnie wyparci.

Pomiędzy Brentą i Ecz oddziały nieprzyjacielskie różnej siły w wielu punktach rzuciły się na nasz nowy front. Ataki takie odparto na przestrzeni Monte Cebio, na północ od doliny Posiny, u Monte Teste, w dolinie Brand, oraz u stoków Zugna. W walkach tych wojska nasze wzięły do niewoli około 200 jeńców.

Albański teren walk:

Spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler
Feldmarszałek - porucznik.

